

MARIUS TĂRÎȚĂ  
Institutul de Istorie, Academia de Științe a Moldovei

## BESARABIA W RELACJACH KONSULATU POLSKIEGO W KISZYNIOWIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM W ŚWIECIE DOKUMENTACJI ZACHOWANEJ W ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE<sup>1</sup>

Po pierwszej wojnie światowej, odrodzona Rzeczpospolita i zjednoczona Rumunia miały szczególne stosunki, o których generalnie się wie, że były dobre, sojusznicze, czasami nie wolne od nieporozumień, ale też nie do końca zbadane. Tak dla Polski, jak i dla Rumunii, główne zagrożenie było na Wschodzie, ze strony bezwzględного państwa „proletariatu”. Z drugiej strony, oba państwa zabiegały o poparcie w Paryżu i czasami w Londynie. W tej rozprawie postaramy się zwrócić uwagę na nieco inny aspekt, dotyczący relacji polsko-rumuńskich na poziomie lokalnym, a konkretnie w Besarabii.

Głównym źródłem tej rozprawy będą teczki 71, 314, 321, 323 i 327 z zespołu 487 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN). Ten zespół dotyczy akt Poselstwa RP w Bukareszcie w latach 1919-1939 (1940), oraz tego, co się zachowało z korespondencji różnych polskich placówek konsularnych w Rumunii.

Niniejszy tekst zawiera kilka akapitów – krótki wstęp o Besarabii tego okresu i o zespole 487 AAN, akta dotyczące sprawozdań gospodarczych, akta o sprawach prasowych, akta dotyczące Polaków Besarabii, szkolnictwo w języku polskim i sprawy duchowe, wnioski, oraz 14 załączników.

### 1. Wstęp do tematu

W okresie międzywojennym Besarabia była częścią Wielkiej Rumunii (România Mare). Ważnym wydarzeniem w historii tego regionu było jego anektowanie przez Rosję carską wskutek wojny z Turcją w latach 1806-1812. Jesienią 1917 r. , jako skutek przemian w Petersburgu, w Besarabii zaczęły kształtować się lokalne struktury władzy politycznej, które doprowadziły do ogłoszenia 2 grudnia autonomii, a w końcu miesiąca republiki demokratycznej i ostatecznie 24 stycznia 1918 roku, niepodległości. 27 marca 1918 roku Rada Krajowa (rum. Sfatul Țării<sup>2</sup>) Mołdawskiej Republiki Demokratycznej (będąc pod coraz bardziej odczuwalną presją bolszewicką i ukraińską) przegłosowała warunkowe zjednoczenie

<sup>1</sup> Praca ta powstała dzięki stażowi naukowemu, otrzymanemu ze strony Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, w miesiącach wrzesień – listopad 2013 roku.

<sup>2</sup> O działalności tej instytucji zobacz – Gheorghe Cojocaru, *Sfatul Țării: itinerar*, Chișinău 1998; Valeriu Popovschi, *Republica Democratică Moldovenească. 1917-1918: (Formarea, organizarea internă, simbolurile oficiale)*, Chișinău 2002; Idem, *Biroul de organizare a Sfatului Țării: (27 octombrie – 21 noiembrie 1917)*, Chișinău 2010.

Besarabii z Rumunią, mając na uwadze szczególnie, autonomiczny status dla kraju. 27 listopada 1918 roku ten status został wycofany.

26-28 czerwca 1940 r. wskutek ultimatum Związku Radzieckiego, administracja rumuńska wycofała się, i ten obszar, włącznie z Bukowiną północną został zajęty przez Armię Czerwoną. W Moskwie zdecydowano o utworzeniu Mołdawskiej RSR, w skład której weszły – była Besarabia bez połowy obwodu chocimskiego i bez Budżaku, oraz kilka powiatów naddniestrzańskich.

Besarabskie dzieje z okresu międzywojennego nadal pozostają niewystarczająco zbadane w historiografii i dlatego łatwo stają przedmiotem spekulacji, nie tyle w debatach politycznych, ile w różnych dyskursach półnaukowych na łamach gazet. Warto zwrócić uwagę na ten fakt, że w 2013 została wydana jedna z najobszerniejszych monografii o Besarabii w okresie międzywojennym, pióra pracownika Instytutu Historii Mołdawskiej Akademii Nauk – profesora Nicolae Enciu<sup>3</sup>.

W okresie międzywojennym w Kiszyniowie działał Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: RP).

Dobrym poradnikiem na temat akt dotyczących działalności dyplomatycznej Polski w Rumunii międzywojennej jest, *Inwentarz Akt Ambasady RP w Bukareszcie z lat 1919-1940 [1941]*, opr. Edward Kołodziej, Warszawa 2002. Inwentarz zawiera krótką historię zespołu, nazwy wszystkich teczek zespołu 487 w AAN, oraz indeks imion i miejsc. Hasło „Kiszyniów”<sup>4</sup> dotyczy teczek 38, 71, 340, 528 i 535, a hasło „Besarabia” jest powiązane z teczkami 322, 549 i 591.

Ze wszystkich teczek Konsulatu kiszyniowskiego, bardzo obszerna jestteczka nr 71 – „Raporty ekonomiczne Konsulatu R.P. w Kiszyniowie” [1924-1932], 362 strony paginowane. Jeden z zawartych w niej dokumentów, obszerny raport konsula A. Świerzbńskiego, został wydany w Warszawie w 1929 roku – „Besarabja Współczesna. Sprawozdanie ekonomiczne z 1927/28 roku Konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Kiszyniowie”, Nakładem M.S.Z., Warszawa 1929, s. 94.

Teczce nr 71 poświęciłem jeden z akapitów obecnej rozprawy. Teczka nr 340 zawiera „Raporty prasowe” z lat 1923, 1926 i 1928, z których wyłaniają się tematy największego zainteresowania strony polskiej w prasie rumuńskiej. Ważne informacje o życiu religijnym znajdują się w teczkach 321, 323 i 327. W tej ostatniej jest ważna korespondencja o kłopotach parafii katolickiej z północnego besarabskiego miasteczka Chocim (Hotin).

W trakcie badań zauważyłem, że część listów lub raportów Konsulatu z Kiszyniowa znajduje się w innych teczkach – Konsulatu R.P. w Czerniowcach lub w teczkach tematycznych<sup>5</sup>.

## 2. Pracownicy Konsulatu R.P. w Kiszyniowie

Poselstwo Polski w Bukareszcie istniało już w marcu 1919 r. Pierwszym chargé d'affaires był Marian Linde (do czerwca 1919 r. (?)).<sup>6</sup> Już po nim, w stanowisku posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego był Aleksander Skrzyński. Od 1 maja 1938 r. poselstwo zostało

<sup>3</sup> Zobacz Nicolae Enciu, *Populația Basarabiei interbelice. Aspecte demografice*, Chișinău 2013.

<sup>4</sup> Rum. Chișinău.

<sup>5</sup> Na przykładteczka 314 (Zespół 487) o emigracji robotniczej (42 s.) zawiera „Sprawozdanie emigracyjne za 1930 r.” (18 marca 1931 r.) w opracowaniu konsula kiszyniowskiego Marjana Uzdownskiego.

<sup>6</sup> *Historia Dyplomacji Polskiej*, Tom IV 1918-1939 pod redakcją Piotra Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 639.

ambasadą, a ta 5 listopada 1940 została zlikwidowana<sup>7</sup>. W Bukareszcie również istniał Konsulat R.P., któremu podlegali w różnych latach Konsulaty Honorowe w: Gałaczu, Konstancy i Braile, oraz Agencja Konsularna w Klużu<sup>8</sup>. Oprócz Konsulatu R.P. w Bukareszcie istniały dwa ważne konsulaty R.P.: w Czerniowcach i Kiszyniowie. W Kiszyniowie również mieściły się Konsulaty Honorowe Belgii i Holandii, Wicekonsulat Honorowy Niemiec, Agencje Konsularne Francji i Włoch oraz przedstawicielstwo greckie<sup>9</sup>.

Pierwszym konsulem R.P. w Kiszyniowie był Władysław Cywiński<sup>10</sup>. Po nim, kierownikiem Konsulatu przez jakiś czas, w latach 1923 i 1924 r., był dr Ossoliński. Od 1 stycznia 1925 r. stanowisko konsula objął Antoni Świerziński. W raporcie administracyjnym za pierwsze półrocze 1925 r. pojawiają się informacje o personelu Konsulatu w Kiszyniowie. Liczył on wtedy 4 urzędników, 2 etatowych i 2 kontraktowych. P.o. sekretarza w tym momencie był J. Knaflowski, urzędnik w VI st. służb. Jako urzędnicy kontraktowi pracowali St. Kostrzewski i M. Kulczycka<sup>11</sup>.

Po Świerzińskim, w czerwcu 1929 r. konsulem został Marjan Uzdowski, którego najnowsze sprawozdania, pochodzą z 1931 roku (teczka 71). Ostatnim konsulem R.P. w Kiszyniowie był Aleksander Poncet de Sandon<sup>12</sup>.

O dyskusjach wokół utworzenia placówki konsularnej w Bielicach świadczą załączniki 13 i 14.

### 3. Raporty ekonomiczne

Ważniejsza teczka o sprawach ekonomicznych w Besarabii, zawierająca raporty Konsulatu R.P. w Kiszyniowie, znajduje się pod numerem 71 w zespole 487 AAN. Najstarszy akt pochodzi z 15 lutego 1923 r., kiedy kierownikiem Konsulatu był dr Ossoliński. Dokument jest poświęcony „Stanowi ekonomicznemu Besarabji w 1923 r.” i został zreferowany przez pracownika J. Kontę<sup>13</sup>. Ostatnie sprawozdanie ekonomiczne w tej teczce pochodzi z 18 grudnia 1931 r.<sup>14</sup> – „Bieżące sprawozdania ekonomiczne nr. 5”. Teczka kończy się aktami w „sprawie oszczędności obywateli polskich” z 27 września 1932 r.<sup>15</sup>

Większość raportów pochodzi z lat 1924, 1925, 1927, 1929, 1930 i 1931. Nie jest jasne, czemu brakuje akt z 1926 i 1928. Sprawozdania Konsulatu do 1923 r. oraz po 1932 mogłyby być w innych teczkach, które zgubiły się w czasie drugiej wojny światowej lub w trakcie ewakuacji akt polskich z Bukaresztu w listopadzie 1940 r. Ale nawet z tymi bardzo ważnymi stratami, teczka 71 przedstawia dosyć jasne fachowe podejście pracowników Konsulatu polskiego do spraw besarabskich.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> *Polska Służba Zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954, s. 63.

<sup>9</sup> Zobacz: *Besarabja Współczesna. Sprawozdanie ekonomiczne z 1927/28 roku Konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Kiszyniowie*, Nakładem M.S.Z., Warszawa 1929, s. 7.

<sup>10</sup> Najstarszymi aktami z jego podpisem, które znalazłem, są dwa listy wysłane do Poselstwa w Bukareszcie 10 października 1919 r. Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Zespół 487, Teczka 327, A. 101-102 i 107-109.

<sup>11</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 71, A. 71.

<sup>12</sup> *Polska Służba Zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954, s. 63.

<sup>13</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 71, A. 356-359.

<sup>14</sup> Tamże, A. 2-28.

<sup>15</sup> Tamże, A. 360-362.

W tym sensie można podać jako przykład raport ekonomiczny z 15 lutego 1924 r. Tekst ma następujące akapity – Rolnictwo (produkcja rolna, sadownictwo, lasy i inne), Przemysł, Handel, Import i eksport. Produkcja rolna była w roku 1922 r. zadowolająca, ale kłopoty były powiązane z przemysłem, *który znajduje się wciąż jeszcze w stanie twórczym*<sup>16</sup>. Wśród przyczyn zauważonych przez kierownika Konsulatu były: *dezorganizacja środków komunikacyjnych, traktowanie Besarabji po macoszemu ze strony władz centralnych, a przede wszystkim brak gwałtowny potrzebnego kapitału*. Wskutek tego kraj pozostał w tyle od innych prowincji Rumunii<sup>17</sup>. Mimo tego, sytuacja była znacznie gorsza dla handlu. Oprócz „bezpprawnych obciążeń”, w 1923 r. zostały wprowadzone nowe podatki *w celu ściślejszego zjednoczenia Besarabji z macierzą przy równoczesnym wybieraniu podatków dawniej stosowanych na Besarabji, [co] nie mogło nie mieć wpływu na ogólną sytuację mieszkańców miast jak również i na ludność miejską, którzy zniewoleni byli odmówić sobie nieraz z tego powodu rzeczy najniezbędniejszych*<sup>18</sup>. Te obserwacje są ważne, gdyż przedstawiają punkt widzenia pracownika dyplomatycznego państwa sprzymierzonego z Rumunią. W tym sensie krytyka błędów rządu bukaresztańskiego nie miała na celu jego dyskredytacji, a pokazanie uczuciowego podejścia pracowników Konsulatu w Kiszyniowie, którym szkoda było np. mieszkańców miast, jak to widać w przywołanym wyżej cytacie.

Ciekawe dla stosunków polsko-rumuńskich są kwestie eksportu i importu. Ten raport jest jednym z najstarszych tekstów, z których wynika, że Besarabia zajmowała ważne miejsce w eksporcie Polski. Analiza zaczynała się sprawą wyrobów włókienniczych. *Prawie 90% całkowitego zapotrzebowania wewnętrznego Besarabja wprowadzała w 1923 roku z Polski*<sup>19</sup>. Dokładne ujęcie w cyfrach tego handlu było niemożliwe dlatego, że na miejscu istniała silna spekulacja. Oprócz tego manufaktura była sprowadzana *różnymi drogami jak na Czerniowce, Gałac i Reni, a w ostatnich miesiącach dopiero wprost do Kiszyniowa, dzięki temu, że niedawno tu otwarto urząd celny*.

Besarabia importowała z Polski w 1923 r. – towary galanteryjne (które konkurowały z niemieckimi), przędze bawełniane (konkurenci – „Anglja, Włochy, Czechosłowacja i Wiedeń”), worki dla młynów i gospodarzy (konkurent – Włochy), węgiel (za mało z powodu „dezorganizacji kolei”), wyroby fajansowe i szkło (konkurent – Niemcy), naczynia emaliowane, wyroby żelazne (konkurenci – Czechosłowacja i Niemcy), maszyny rolnicze (import zdominowany przez Czechosłowację<sup>20</sup>), materiały piśmiennicze – tapety, bibułki, ołówki, pióra i inne (konkurenci – Austria i Niemcy), oraz w mniejszych ilościach – wyroby platerowane różnego rodzaju, skóry (konkurent – Niemcy).

Z innej strony, z powodu zamknięcia granic Polski dla wielu produktów rolnych – jak pszenica, zboże, mąka, olej roślinny, bydło rogate i inne – wywóz tych artykułów do Polski z Besarabii „zupełnie ustał”<sup>21</sup>. W 1923 r. z Besarabii wywożono – owoce suszone (do 100 wagonów), orzechy włoskie (ok. 80 wagonów), winogrona przeważnie do Warszawy, Łodzi

<sup>16</sup> Tamże, A. 7.

<sup>17</sup> Tamże, A. 8.

<sup>18</sup> Tamże, A. 13.

<sup>19</sup> Tamże, A. 18.

<sup>20</sup> *Firma Czechomaszyna utworzyła również filje swoje po różnych miastach Besarabji jak w Bielcach, Akermanie i t.d.* Tamże, A. 23.

<sup>21</sup> Tamże, A. 26.

i Gdańska (do 60 wagonów), wina, niewielkie ilości jabłek, gruszek, arbużów i pomidorów<sup>22</sup>. Z powodu zakazu importu skór, pojawiła się nielegalna droga wywozu (skór z wełną).

We wnioskach autor pisał, że *wyroby polskie łatwo mogłyby zająć dominujące stanowisko na rynku miejscowym (Besarabji) gdy przemysłowiec polski posiadał więcej zmysłu kupieckiego i odpowiedniej do tego ruchliwości*<sup>23</sup>. Sprawozdanie określało w *głównych zarysach ogólne położenie ekonomiczne* dlatego, że autor miał *zupełny brak odpowiednich źródeł informacyjnych oraz zupełny brak prasy miejscowej*<sup>24</sup>.

Raport z 15 lutego 1924 r. pokazuje, że jednym z obszarów zainteresowania Konsulatu R.P. w Kiszyniewie była gospodarka (ogólna charakterystyka) Besarabii i handel zakładów polskich z kupcami besarabskimi. W jednym z kolejnych raportów, na kwiecień-czerwiec 1924 r. (wysłany 20 września 1924 r.) zwrócono uwagę na następujące aspekty – stan rynku pieniężnego, kurs leja, wzrost drożyzny, stosunki handlowe z Polską, stan kolei żelaznych w Besarabii i niezbędność szerszej propagandy i szybkiej informacji o zmianach cen, taryf kolejowych i celnych<sup>25</sup>. W ostatnim raporcie z czasów kierownictwa Ossolińskiego, zauważone zostało zubożenie wsi. Zdaniem autora przyczyny były w *reformie agrarnej, która jak wiadomo, dotknęła głównie Besarabję, mocą której nastąpiło wywłaszczenie większych własności, pozostawienie wszystkim obywatelom bez wyjątku po 100 ha i oddania reszty włościanom. Nieumiejętność należytego wykorzystania roli, brak narzędzi rolniczych i inwentarza i zniechęcanie włościanom wobec względnie niskiej w porównaniu z zagranicą, a utrzymanej dzięki cłom prohibicyjnym ceny zboża spowodowały, jak tu nazywają „zniszczenie i upadek wsi”, t.j. niecałkowite obsianie terytorjów i zubożenie włościaństwa*<sup>26</sup>.

Problemy, z którymi zderzyła się Besarabia w latach dwudziestych, pojawiają się w różnych kolejnych raportach. Wysoka liczba raportów nie zezwala na określenie tego tematu w akapicie obecnej rozprawy i wymaga szczegółowej rozprawy lub nawet książki. Poniżej wyliczymy tylko kilka z tych trudności, z których niektóre już były wcześniej wymienione.

Jedną z przyczyn uciążliwości gospodarczych pojawia się w sprawozdaniu A. Świerzbinińskiego z 19 listopada 1927 r. *Problemat szos besarabskich rozpatrywać należy z innego punktu widzenia. Tak oto Kiszyniów, stolica Besarabji, nie mająca połączenia kolejowego ani z Chocimiem ani z Izmailem, ani z Kahulem, z każdym dniem upada ekonomicznie. Północ Besarabji ciąży ku Czerniowcom zaś południe – ku Galacowi*<sup>27</sup>. Ten problem miał korzenie w tym, że administracja rosyjska przed pierwszej wojny światowej zbudowała kilka kolei żelaznych, które miały na celu skomunikowanie Besarabii z terytoriami po drugiej stronie Dniestru, jak również szybki transport wojsk. Z tego powodu koleje nie łączyły miast i miasteczek Besarabii, a przebiegały od Dniestru do Pruta. Kiszyniów był połączony z Tyraspołem i dalej z Odessą.

O winach besarabskich w Rumunii A. Świerzbiniński napisał 1 grudnia 1927 r. w akapicie pod tytułem „deprecjacja bogactwa”. *Stare Królestwo produkuje wina więcej niż potrzebuje. I pokrywa deficyty Transylwanji i Bukowiny. Besarabji nie pozostaje inna droga jak droga*

<sup>22</sup> Tamże, A. 27.

<sup>23</sup> Tamże, A. 28.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, A. 88-90.

<sup>26</sup> Tamże, A. 44.

<sup>27</sup> Tamże, A. 104-106.

*eksportu. Łatwo to powiedzieć, lecz trudno skutecznić. Wszystkie kraje importujące wiedzą, w jaki sposób wykorzystać apetyty spiritualne swoich obywateli. Wszędzie wprowadzono taksy ograniczające. Tylko wina francuskie mogą przenikać do Polski, Austrii i Czechosłowacji, nie tylko zawdzięczając wyższym gatunkom lecz szczególnie dzięki specjalnym konwencjom handlowym które Francja zawarła z temi krajami*<sup>28</sup>.

W innym, bardzo szerokim raporcie o Besarabii w 1927 r., Świerzbiniński pisał o gatunkach winogron, które dawały pierwszorzędne wina: białe – „Aligoté”, „Traminer”, „Pineau gris” i „Muscat”, czerwone – francuskie „Cabernet” i gatunki miejscowe „Poma rara” i „Kauszańskie”. *Ogólna produkcja roczna wina z całego obszaru winnic besarabskich wynoszącego 42.682 ha, równa się ok. – 12.804.600 dekalitrów*<sup>29</sup>.

Na końcu tego raportu, w rozdziale o „Ogólnej charakterystyce sytuacji gospodarczej” Świerzbiniński krytykował brak inicjatywy u mieszkańców regionu. *Charakterystyczną cechą obecnego życia na Besarabji jest jego apatyczność. Nie widać tu inicjatywy, ruchu twórczego; ludzie żyją z dnia na dzień, narzekając na „ciężkie czasy” i wszystko to stwarza atmosferę depresji i wyczerpania, wśród której giną bez śladu nieliczne jaśniejsze przebliski inicjatywy oddzielnych jednostek*<sup>30</sup>.

Inne akta, z lat 1930-1931, z czasów konsula Uzdowskiego, zawierają sprawozdania o kryzysie rolnictwa w Besarabii, eksporcie obuwia polskiego, o wizycie dyrektora Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej w Warszawie Mickiewicza, o sprawie cła rumuńskiego na chmiel, o hodowli bydła, o rolnictwie besarabskim, o eksporcie polskim, o imporcie wina besarabskiego i inne. Z tych spraw, krótką uwagę zwracam na dyskusję wokół wizyty dyr. Mickiewicza, który spotkał się z kupcami besarabskimi w Kiszyniowie. *Należy zauważyć, iż podkreślił on również obopólną nieufność do siebie obudwu rynków – rumuńskiego i polskiego. Nieufność ta jest wynikiem wrogiej nam propagandy ekonomicznej i politycznej.*

*Co się tyczy Besarabji, do tego spostrzeżenia należy wnieść, zdaniem Konsulatu, małą poprawkę. Jakkolwiek bowiem Konsulat notował wielokrotne objawy wrogiej dla nas propagandy /szczególnie niemieckiej/, przejawiającej się, o ile chodzi o prasę, w dwóch antypolskich dziennikach /„Besarabskoje Słowo” w Kiszyniowie i „Pocza” w Akermanie/, to jednakże większe szkody czynią dla naszego eksportu do Besarabji, gorsze warunki płatności /kredyt krótkoterminowy/ i znacznie większa nieufność eksportera polskiego /częściowo na skutek kryzysu i niewypłacalności – obecnie usprawiedliwione/ do kupca besarabskiego, niż odwrotnie*<sup>31</sup>.

W roku 1929, według danych Izby Handlowej w Kiszyniowie, głównymi importerami w Besarabii były (w milionach lei) – Polska 77, Niemcy 45, Austria 33, Czechosłowacja 26, Gdańsk 25, Węgry 17, Francja 2, inne państwa 35<sup>32</sup>. Z tych danych wynika, że mimo obaw dr Ossolińskiego z raportu z 15 lutego 1924 r., Konsulat RP w Kiszyniowie przeprowadził w kolejnych pięciu latach fachową pracę, co doprowadziło do pierwszeństwa Polski przed Niemcami, Austrią i Czechosłowacją. Z drugiej strony to pierwszeństwo było kruche dlatego, że te 77 milionów lei odpowiadało 26,55% z ogólnego importu Besarabii. O tym, jak sytuacja

<sup>28</sup> Tamże, A. 115-116.

<sup>29</sup> Tamże, A. 168.

<sup>30</sup> Tamże, A. 218.

<sup>31</sup> Tamże, A. 260-261.

<sup>32</sup> Tamże, A. 318.

zmieniała się w latach trzydziestych. do rozpoczęcia drugiej wojny światowej, jest trudno powiedzieć, ponieważ jak na razie nie znalazłem w innych teczkach zespołu 487 informacji na ten temat, które mogłyby z różnych powodów przetrwać drugą wojnę i okupację.

Na końcu tej rozprawy włączyłem pięć (nr 1-5) krótkich załączników z informacjami z teczek nr 71 i 314. Dotyczą one stanu kolejnictwa w Besarabii (w 1925 i 1927), list Międzyministerjalnej Komisji Opiniodawczej z 11 kwietnia 1927 r. i fragment bieżącego sprawozdania ekonomicznego z 17 stycznia 1931 r. Dokument z teczki 314 (załącznik nr 5), wydany 18 marca 1931 r., zawiera dane o migracji pracowników, o cenach na niektóre artykuły pierwszej potrzeby, kursy leja w stosunku do złota i dolara Stanów Zjednoczonych i o zniżkach.

#### 4. Sprawy prasowe i propaganda antypolska

Z kilku dokumentów Konsulatu RP w Kiszyniowie, wylania się zainteresowanie prasą rosyjskojęzyczną z tego regionu, ale również jednym wydaniem bukaresztańskim. Niestety w teczce o sprawach prasowych tylko jeden materiał, podpisany przez wicekonsula Ossolińskiego, dotyczy prasy besarabskiej<sup>33</sup>, a w teczce o mniejszościach narodowych w Rumunii są dwa listy skierowane przez konsula Uzdowskiego do MSZ w oryginale, a do Poselstwa w Bukareszcie w odpisach, w których chodzi o „Ukraińców a spis ludności” w Besarabji i o „wzroście wpływów niemieckich w rosyjskiej codziennej prasie besarabskiej”<sup>34</sup>.

19 kwietnia 1923 r. dr Ossoliński pisał („ściśle poufne”) do Poselstwa w Bukareszcie w sprawie „Prasy Besarabskiej”, o wystąpieniach antypolskich w gazecie „Nasze Słowo”<sup>35</sup> (Kiszyniów), która została zawieszona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rumunii<sup>36</sup> 30 marca 1923 r. Ta gazeta otrzymywała „pośrednią subwencję z prymarii” (ratusza). *Z końcem r. 1922 silną konkurencją gazetę „N-S” robiła rosyjska gazeta w Bukareszcie wychodząca p.t. „Bukaresztańskie Nowości” (obecnie „Nasza Riecz”)*<sup>37</sup>.

Ciekawy jest punkt widzenia kierownika Konsulatu o kierunku, w którym pisała „Nasza Riecz” i o rosyjskojęzycznej prasie w ogóle. *Obfite wiadomości o Rosji sowieckiej, jej życiu politycznym (sic!) i ekonomicznym, czerpała „Nasze Słowo” z gazet rosyjskich wychodzących za granicą, w szczególności z prasy rosyjskiej w Berlinie. Całe artykuły, naturalnie bez podania źródła, przedrukowały się (t.z. „bezpłatne artykuły”) z gazet rosyjskich w Berlinie wychodzących. Zwyczaj ten zachowują i inne gazety tutejsze jak np. „Besarabja”<sup>38</sup> organ rządowy w języku rosyjskim. w Kiszyniowie wychodzącym.*

<sup>33</sup> W ogóleteczka nr 340 z zespołu nr 487 AAN zawiera kilkanaście raportów prasowych i prasowo-gospodarczych, wypracowanych przez pracowników Poselstwa RP w Bukareszcie. Na przykład referat prasowo-gospodarczy za miesiąc wrzesień 1923 r. (ss. 9-18) ma akapity o nafcie rumuńskiej, pożyczce z Anglii, złocie dla Rumunii, nowej emisji lejów, budżetu w 1923 r., o sprawie blokady kapitałów obcych, o przepisach o opodatkowaniu cudzoziemców, przepisach wywozowych, długach zagranicznych, o sprawie moratorium i wywozie rumuńskim, o stosunkach handlowych turecko-rumuńskich, o polskim wolnym porcie w Gałacz i Braile, o koncesji Kolei Rumuńskiej. Źródłami były gazety – „L’Orient”, „Universul”, „Indreptarea”, „Argus”, „Plutus”, „Dimineața”, „Preșa”, „Timpul”.

<sup>34</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 313, A. 105-107 i 108-109.

<sup>35</sup> „Наше Слово”.

<sup>36</sup> Wiadomość o zawieszeniu pochodzi z wycinku z gazety „Dreptatea” – AAN, Zespół 487, Teczka 340, A. 5.

<sup>37</sup> Tamże, A. 2. „Бухарестские Новости”, „Наша Речь”.

<sup>38</sup> „Бесарабия”.

*Konsulat Kiszyniowski czuwa pilnie nad treścią antypolskich artykułów w wydawanych w Kiszyniowie gazetach (rosyjsk. „Besarabja” i „Gołos”<sup>39</sup>, rum. „Dreptatea” organ rządowy i żyd. „Unser Zeit”) i będzie podawał Poselstwu w periodycznych sprawozdaniach wiadomości o poczynionych spozrzeniach<sup>40</sup>. W wycinku z „Naszego Słowa” z 22 marca 1923 r. jest artykuł „Somnitelnoje torżestwo”<sup>41</sup>, w którym autor pisał, że tylko granica Polski z Rumunją nie ma na sobie tej presji ale i ta znajduje się w ramach Galicji Wschodniej, na którą Polska dopóki ma tylko mandat policyjny. Autor podpisał się „Index”, nie podając swojego prawdziwego nazwiska<sup>42</sup>.*

Pierwszy list o prasie z czasów konsula Uzdowskiego pochodzi z 24 grudnia 1930 r., a drugi z 23 lipca 1931 r. List z 24 grudnia dotyczył Ukraińców w Besarabii i zaczynał się analizą stanu tej mniejszości narodowej.

*Konsul M. Uzdowski zwracał uwagę na brak ruchliwości Ukraińców. Otóż masa ta, po zlikwidowaniu przez władze rumuńskie ruchawki i wpływów bolszewickich, dość silnych w powiecie chocimskim oraz na południu, nie okazywała większej aktywności politycznej i nie zaznaczyła wyraźniej swych tendencji w kierunku zorganizowania się jako mniejszość narodowa, dążąca do zabezpieczenia swych praw kulturalno-językowych. Wprost przeciwnie, w dużej mierze ulegała ona i ulega nadal narodowym wpływom rosyjskim<sup>43</sup>.*

Z tego powodu, „do pewnego stopnia niespodzianką” było wystąpienie na łamach pisma rosyjsko-rumuńskiego „Poczta-Posta”<sup>44</sup> /Nr. 1760 z dnia 18 grudnia r.b./ wychodzącego w Akermanie /obecnie Cetatea-Alba/. Uzdowski opisał główne idee tego artykułu prasowego. Chociaż artykuł nie dotyczył interesów polskich, list konsula pokazywał, że M. Uzdowski orientował się bardzo dobrze w sprawach mniejszościowych w Besarabii i obserwował rusyfikację mniejszości ukraińskiej. To jest ważna uwaga, dlatego że w dyskursie historiografii radzieckiej podnoszono sprawę rumunizacji kraju.

Drugi list dotyczył wprost propagandy antypolskiej na łamach prasy besarabskiej. Uzdowski zaczynał ten list z 23 lipca 1931 r. zdaniem – *Od kilku tygodni daje się zauważyć w tutejszej rosyjskiej prasie codziennej wzrost wpływów niemieckich, ze szczególnym nastawieniem przeciw Polsce*. Od razu to było poparte świeżym przykładem – *Depesze o rzekomo zamierzonym zerwaniu przez Polskę sojuszu z Rumunją zamieszczone zostały w „Bessarabskiem Słowie”<sup>45</sup> i „Bessarabskiej Poczcie”<sup>46</sup> o czym Konsulat donosił w raportach prasowych Nr. 316 dnia 16 lipca r.b. i Nr. 325 z dnia 20 lipca r.b.*<sup>47</sup>. Kolejny przykład był z Akermanu (Cetatea Alba) – na pierwszej stronie gazety rosyjsko-rumuńskiej „Poczta”, na naczelnym miejscu był tytuł „Sojusz polsko-sowiecki zerwanie z Rumunią”?

Do tego dyskursu przyłączyła się również i gazeta „Nasza Riecz”<sup>48</sup> (w Bukareszcie) – *a rozpowszechniane przedewszystkim w Besarabji, wystąpiło z depeszami, jak również z ar-*

<sup>39</sup> „Голос”.

<sup>40</sup> Tamże, A. 3.

<sup>41</sup> „Сомнительное торжество”.

<sup>42</sup> Tamże, A. 3.

<sup>43</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 313, A. 106.

<sup>44</sup> „Почта-Пошта”.

<sup>45</sup> „Бессарабское Слово”.

<sup>46</sup> „Бессарабская Почта”.

<sup>47</sup> Tamże, A. 108.

<sup>48</sup> „Наша Речь”.



tykulem n.t. „Polska dywersja” skierowanymi przeciwko Polsce<sup>49</sup>. Konsul Uzdowski pisał szczególnie o autorze tego artykułu – Henryku Bloku, wspominając poprzednią sprawę powiazaną z już zamkniętym pismem rosyjskim „Gołos Besarabji”. *Jako jeden z redaktorów „Gołosa Besarabji” sprzeciwiał się zamieszczeniu w tym piśmie artykułów, wyświelających ze stanowiska polskiego stosunki polsko-niemieckie.*

Najwięcej miejsca w raporcie konsul poświęcił artykułowi z 22 lipca tego roku, w „Besarabskim Słowie” (nr 2365) – „Tragedja nieponimania” (przetłumaczone jako „Tragedia wzajemnego niezrozumienia się”)<sup>50</sup>. Na końcu pisał, że *przeciwdziałanie akcji niemieckiej przez Konsulat jest narazie bezskutecznie, a to w związku z całkowitą zmianą na wszystkich stanowiskach w Besarabji, przeprowadzoną obecnie przez centralne władze w Bukareszcie*<sup>51</sup>. Wycinek z tym artykułem został włączony w załączeniu do raportu.

Warto zwrócić uwagę na ten fakt, że nawet po zjednoczeniu w 1918 roku, większość gazet besarabskich była w języku rosyjskim. Wśród tych przeanalizowanych przez pracowników Konsulatu RP w Kiszyniowie liczyły się – „Nasze Słowo” (Kiszyniów), „Bukaresztańskie Nowości”/„Nasza Riecz” (Bukareszt), „Besarabia” (Kiszyniów), „Gołos” (Kiszyniów), „Poczta” (Akkerman/Cetatea Albă), „Besarabskoje Słowo” (Kiszyniów), „Besarabskaja Poczta” (Kiszyniów).

## 5. Polacy w Besarabii. Szkolnictwo w języku polskim i sprawy duchowe

Od początku swojej działalności w Kiszyniowie, jeden z ważnych kierunków Konsulatu RP dotyczył spraw oświaty i życia religijnego Polaków, którzy mieszkali w Besarabii. Według Konsula Świerzbńskiego, który korzystał z danych spisów duchowieństwa, w Besarabii, w kwietniu 1927 r. Polacy mieszkali w następujących miejscowościach – Kiszyniów i okolice (3000), Bielce<sup>52</sup> (4000), Chocim (2000), Bendery<sup>53</sup> (200), Orgiejów<sup>54</sup> (200), Soroka (300) i Akkerman (300)<sup>55</sup>. Moim zdaniem ta liczba była wyższa, ale dla ukazania, jak zmieniała się liczba Polaków, potrzebna jest oddzielna rozprawa. Przynajmniej w przypadku obwodu chocimskiego, liczbę Polaków można byłoby mniej więcej ustalić, korzystając z zespołu 605. w Państwowym Archiwum Obwodu Czerniowieckiego<sup>56</sup>, w którym znajduje się kilkaset ksiąg metrykalnych z XIX wieku i z początku XX wieku.

Jedno z pierwszych sprawozdań na temat Polaków Besarabii, zostało wysłane przez wicekonsula Ossolińskiego do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie 29 listopada 1923 r. (zobacz załącznik nr 8). Wśród wymienionych miejscowości, w których było *większe skupienie Polaków, i w których można zorganizować planową polską naukę szkolną*, znajdujemy Kiszyniów, Bielce, Elizabetówkę, Bendery (Tichina), Krycoja i Soroki<sup>57</sup>. W Kiszyniowie w tym okresie istniała polska prywatna szkoła powszechna, która poprzednio była państwowa.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, A. 109.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Bălți.

<sup>53</sup> Tighina.

<sup>54</sup> Orhei.

<sup>55</sup> *Besarabja Współczesna...*, s. 87.

<sup>56</sup> Derżawny Archiw Czernowickoj oblasti w Czerniowcach.

<sup>57</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 323, A. 66.

W wielu listach, już na początku lat 20., pojawiała się idea, że rząd bukaresztański prowadził politykę rumunizacji szkół. Jakie były przyczyny tego w Besarabii, w której nadał była odczuwalna rusyfikacja z poprzedniego okresu (1868-1917), jest niejasne. Jak już wcześniej zwróciłem uwagę, w Besarabii rumuńskiej większość prasy była w języku rosyjskim.

Szkoła z Kiszyniowa miała w roku szkolnym 1923/24 cztery klasy, w których uczyło się 57 chłopców i 59 dziewcząt (zobacz załącznik nr 10), w tym 56 było obywatelami polskimi. Do tego roku szkolnego w Sorokach była utrzymywana elementarna szkołka polska. Jej zamknięcie było spowodowane brakiem środków i „rozporządzeniami rządu rumuńskiego” (zobacz załącznik nr 9). Warto dodać, że zdaniem wójta Gminy Polskiej w Sorokach, J. Kuźmińskiego, polityka „rządu rosyjskiego” (do 1917 r.) doprowadziła do wynarodowienia, w skutku czego *większa część ludności stanowią katolicy a mało rzeczywistych Polaków*. Z tego samego listu wynika, że większość osób, które walczyły o interesy Polaków w 1917-1918 latach, wyjechało do Polski.

W Bielicach w tym roku zorganizowano pozaszkolną naukę języka polskiego i historii Polski. Główną rolę odegrała nauczycielka Likon. W Benderach (Tighinie) istniał „surogat szkoły polskiej”. Niestety na ten moment nie znalazłem innych danych, kiedy pojawiły się te szkoły i jaką miały ewolucję. Dla porównania z jesienią 1923 r. można przywołać informację A. Świerzbńskiego z raportu wydanego w 1929 roku w Warszawie. *Po zamknięciu szkół polskich w Bielicach i Elizabetówce, ocalało ono jedynie w Kiszyniowie, gdzie prze trwało wszystkie burzy i zamachy na nią*<sup>58</sup>.

Pytanie budzi fakt, że w liście Ossolińskiego nie jest wymianiona polska społeczność z Chocimia i okolic. 24 kwietnia 1923 r. wójt Gminy Polskiej w Chocimiu, dr B. Ambroziewicz napisał list do Konsulatu RP w Kiszyniowie o Polakach z Chocimia (zobacz załącznik nr 7). W tym liście prosił o środki dla schronki przy szkółce. Kilka lat później ta szkołka nadał walczyła o swoją egzystencję. W 1929 r. ks. dr M. Hellon wyjechał do Stanów Zjednoczonych, *aby zbierać nieco grosza na polską szkołkę i kapliczkę w trzech centrach parafji Chocimskiej, Oknica, Lipkany i Soroki*.<sup>59</sup>

Chocim znajduje się dosyć daleko od Kiszyniowa i jest możliwe, że z tego powodu pracownikom Konsulatu nie było łatwo zająć się sprawami Gminy Chocimskiej. Warto zauważyć, że w pierwszych latach po wojnie, polska społeczność chocimska walczyła zdecydowanie o swoje prawa. Kłopoty, które pojawiły się, były powiązane z wykładaniem w języku polskim i z obsadzeniem parafii. 21 września 1919 r. proboszcz parafii chocimskiej dr Kwiatkowski zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie Gimnazjum Klasycznego 8-klasowego z Chocimia. W tym liście pisał, że *w skutek założenia protestu niżej podpisanego, jako miejscowego proboszcza i b. Kapelana szkół do Bukaresztu, zwrócono wykłady Religji – uczniom wyznania Rz. Katolickiego, natomiast ominięto w decyzji Ministerstwa Oświaty: a/ wykłady języka polskiego, jako wykładowego na równi np. z francuskim i niemieckim, i b/ nieuregulowano wcale kwestji opłaty za wykłady lekcji religji*<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> *Besarabja Współczesna...*, s. 89.

<sup>59</sup> AAN, Zespół 487, Teczka 327, A. 58.

<sup>60</sup> Tamże, A. 120. W skutku tego listu MSZ zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Odpowiedź przyszła 29 października 1919 r. – *jeżeli do szkoły uczęszcza co najmniej 20 / dwudziestu/ uczniów, winny odbywać się dla nich lekcje religji oraz języka polskiego, opłacane z budżetu gimnazjum*. Zobacz tamże, A. 118. 24 listopada 1919 r. MSZ napisał o tym do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie. Ostateczne, 10 grudnia 1919 r. Poselstwo napisało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bukareszcie, po francusku. Tamże, A. 116. Odpowiedź MSZ w Bukareszcie przyszła 13 czerwca 1920 r. Tamże, A. 114.

Ministerstwo Oświaty w Bukareszcie włączyło do programu szkoły z Chocimii religię katolicką, której wykładowcą był ks. Sueijovo. Równoczesne, w sprawie wykładania języka polskiego nie była podjęta żadna decyzja (zobacz załącznik nr 7). Ostatnim aktem, dotyczący tej sprawy, jest list Poselstwa RP w Bukareszcie z 16 czerwca 1920 r. (nr 2030), wysłany do Konsulatu Polskiego w Kiszyniowie. *Proszę o jaknajśpieszniejsze przysłanie tut. Poselstwu dokładniej liczby, z podaniem nazwisk uczni Polskiej narodowości, uczęszczających do gimnazjum klasycznego w Chocimie*<sup>61</sup>.

To tylko niektóre aspekty, na które warto zwrócić uwagę. Z jednej strony wielu akt brakuje w zespole 487, ale z innej strony objętość tego materiału nie zezwala na szersze rozpatrywanie szczegółów. Tutaj można jeszcze przywołać list A. Świerzbńskiego z 30 marca 1930 r., kiedy już zajmował stanowisko kierownika Konsulatu RP w Gałaczu, w sprawie wykazu księży polskich. *Opieka księży nad ludnością jest jedynie ściśle duchowa, bez żadnej korzyści dla szkolnictwa, jako nieegzystującego. To też praca ich narodowa polska mogłaby się przydać o wiele więcej wśród większych skupień polskich, jak np. na Besarabji, gdzie istnieją parafje w ciągu szeregu lat nieobsadzone /Soroka, Orgiejów*<sup>62</sup>.

Warto dodać, że w zespole MSZ z AAN, istnieje kilka akt wydanych przez Konsulat RP w Kiszyniowie o działalności kiszyniowskiej polskiej parafii i ks. Glazera. Ich przebadanie pozostaje zadaniem na przyszłość.

## 6. Wnioski

Zespół 487 z AAN, „Ambasada R.P. w Bukareszcie 1919-1939 [1940]” zawiera przynajmniej kilkanaście teczek z aktami dotyczącymi Besarabii. Według tych akt, w trakcie swojej działalności w Kiszyniowie, Konsulat RP zwracał szczególną uwagę na sprawy ekonomiczne, prasowe, szkolnictwa w języku polskim i sprawy duchowe. Teczka nr 71 zawiera ważne świadectwa o życiu gospodarczym w Besarabii z lat 1923-1924, 1926-1927, 1930-1931. Jeden z raportów konsula A. Świerzbńskiego został wydany w Warszawie w 1929 roku i zawiera sprawozdania ekonomiczne Besarabii w 1927/28 roku. Z akt wicekonsula Ossolińskiego i konsulów Świerzbńskiego i Uzdowskiego wynika zainteresowanie atutami gospodarki regionu i przyczynami upadku życia włościan, ale również i mieszkańców miasta na końcu lat 20. Ważne są informacje o stanie kolejnictwa, winiarstwa, handlu z Polską i stosunku władz bukaresztańskich do Besarabii.

Z raportów dotyczących spraw prasowych zostało za mało akt, aby sformułować ogólne wnioski. Mimo tego można stwierdzić, że pracownicy Konsulatu w Kiszyniowie zwracali pilną uwagę na artykuły z prasy rosyjskojęzycznej wydawanej w Kiszyniowie i Akkermanie (Cetatea Albă) i propagandę antypolską, która czasami pojawiała się na ich łamach. Ossoliński i Uzdowski przeanalizowali przyczyny pojawienia się tych artykułów.

Najbardziej skomplikowane i również rodzime dla konsulów były sprawy szkolnictwa w języku polskim i opieka duchowa nad Polakami mieszkającymi w Besarabii. Przez cały okres międzywojenny w Kiszyniowie przetrwała szkoła polska. W innych miastach sytuacja była bardziej skomplikowana z powodu braku funduszy, polityki oświatowej rządów bukaresztańskich i wynarodowienia zapoczątkowanego w czasach Rosji Carskiej. Ciekawa i nieco smutna była sytuacja Gminy Polskiej w Chocimiu, która broniła swoich praw do końca lat 20.

<sup>61</sup> Tamże, A. 111.

<sup>62</sup> Tamże, A. 84.

Zadaniem na przyszłość jest rozszerzenie tego tematu, który nadal pozostaje niewystarczająco zbadany, a może przynieść istotne szczegóły o stosunkach polsko-rumuńskich na poziomie okręgu konsularnego. Do sprawdzenia jest, jakie odpisy raportów mogłyby znajdować się w archiwum Głównego Urzędu Statystycznego, dlatego że ta instytucja z Warszawy pojawia się jako nabywca w wielu listach w rozdzielniku.

### Załączniki<sup>63</sup>

**Załącznik 1.** *Fragment z Uzupelnień (15 maja 1925 r., nr 1409)<sup>64</sup> do Raportu Ekonomicznego – „Stan gospodarczy Besarabji w roku 1924” wysłanego konsulem A. Świerzbzińskim do MSZ w Warszawie*

#### Kolejnictwo w Rumunji starej i na Besarabji

Kolejnictwo w Rumunji jest w bardzo złym stanie, czego dowodem głosi fachowej prasy rumuńskiej, która dowodzi że kryzys ekonomiczny, który Rumunja przeżywa już od dwóch lat jest na 80%<sup>65</sup> wynikiem złego transportu kolejowego.

Besarabja<sup>66</sup> posiada 1180 klm. kolei żelaznych. Dopiero w 1923 roku została zakończona normalizacja torów kolejowych, rozpoczęto remont mostów na odcinku Ungheni [-] Bielce. Również w zeszłym roku zaczęto budowę linii Kiszyniów-Złoti (35 klm). Pozatem żadnych robót inwestycyjnych na kolejach w Besarabji nie uskutecznia się.<sup>67</sup>

#### „Cmentarze wagonów”

Zwracają na siebie uwagę przejeżdżających ogromne ilości tysiące wagonów oraz parowozów na większych stacjach Besarabji, pozostające pod gołym niebem i ulegające stalemu zniszczeniu. Prawdziwe t. zw. tu „cmentarze” taborów kolejowych ciągnące się kilometrami wzdłuż na torach bocznych można widzieć na st.st. Ungheni, Kiszyniów, Bendery,<sup>68</sup> Besarabska,<sup>69</sup> Wał Trajana, Reni i innych.

#### Przemysł tkacki polski na Besarabji przed wojną i obecnie.

Besarabja jako dawna składowa część Rosji, przed wojną porządkowała swoje potrzeby w wyrobach tekstylnych przeważnie w łódzkich i białostockich okręgach przemysłowych. Ten stosunek był przerwany wojną. W 1918 i 1919 rynek besarabski był opanowany przez wyroby tekstylne włoskie. W 1920 r. zjawily się znów towary łódzkie, wyrugowali natychmiast towary włoskie i nawet zapanowały na rynku galackim. W 1923 r. zaczynają się podnosić ceny na te wyroby w Polsce, równocześnie w Rumunji zaczął się kryzys ekonomiczny.

Ceny na wyroby tekstylne polskie nadal rosną, spadek marki polskiej uniemożliwia kalkulacje i zdolność konkurencyjną polskich wyrobów upada..

<sup>63</sup> Zachowałem ortografię oryginałów.

<sup>64</sup> Rozdzielniki tego tekstu zostały wysłane do MSZ (2 egz.), Ministerstwa Przemysłu i Handlu (2), Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (1), Głównego Urzędu Statystycznego (1), Poselstwa Polskiego w Bukareszcie (1) i do innych instytucji.

<sup>65</sup> „80%” jest podkreślone ołówkiem i ma wokół siebie „?”. Możliwe, że ktoś inny z pracowników Poselstwa w Bukareszcie opatrzył tę informację znakiem zapytania.

<sup>66</sup> Przed tym rzędem ołówkiem – „?”.

<sup>67</sup> Kolejne „?” napisane ołówkiem.

<sup>68</sup> Rum. Tighina, miasto na Dniestrze.

<sup>69</sup> Może być miasteczko Basarabasca, na południu.

Na rynku besarabskim zjawiają się towary czeskie, francuskie, angielskie. W 1924 r. i w roku bieżącym wóz tych towarów z Polski do Besarabji spadł ogromnie. Przyczyną, którą obecnie wystawiają kupcy jest drożyzna towarów polskich.

Należy zaznaczyć, że polski rynek tekstylny jest doskonale kupcom miejscowym znany, do wyrobów polskich ludność jest przyzwyczajona i lubi je (chustki ciepłe, kołdry, płótna) i kupcy miejscowi z żalem zaznaczają iż nie są w stanie nabywać towarów w Polsce.

/-/ A. Świerzbński konsul

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 71, Arkusze 65-66.

**Załącznik 2.** *Raport ekonomiczny nr 2 z 21 lutego 1927 r. (nr 544/27)<sup>70</sup> skierowany Konsulatem R.P. w Kiszyńiowie do MSZ w Warszawie, w sprawie Stanu kolejnictwa na Besarabji*

O stanie kolejnictwa na Besarabji Konsulat niejednokrotnie zaznaczał w swych raportach perjodycznych. W jak opłakanym stanie znajduje się tutejsze kolejnictwo, a mianowicie jak wielki jest brak wagonów, i jaki to ma wpływ na rozwój stosunków handlowych z Polską, a tem najdobitniej stwierdza tekst depeszy sekretarza generalnego miejscowej Izby Handlowo-Przemysłowej, wysłanej przez niego do Bukaresztu, dokąd on był wyjechał w celu interwenjowania o przydział wagonów dla Besarabji. Depesza ta wywieziona w dn. 17 u.m. w lokalu miejscowej giełdy zbożowej ma następujące brzmienie w przekładzie na język polski (in extenso):

„Przyczyna stagnacji eksportu do Polski jest odmowa Polaków w przyjmowaniu wagonów rumuńskich (ponieważ większość ich jest potrzebująca naprawy) i przyjmowanie tylko wagonów polskich. Generał Jonesko (v. minister Kolei żelaznych) wsztrzywał ładowanie wagonów rumuńskich na eksport zezwalając ładowanie tylko wagonów polskich, w którym celu zwiększył ilość wagonów polskich dla ładunków eksportowych do 200, z nich 120 dla firm wyznaczonych przez Polaków zaś resztę dla osób prywatnych”.

Powyższa depesza najdokładniej odzwierciedla stan transportu kolejowego na Besarabji, dla tego też Konsulat podaje jej treść do wiadomości.

Konsul  
/-/ A. Świerzbński

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 71, Arkusz 102.

**Załącznik 3.** *List Przewodniczącego Międzyministerjalnej Komisji Opiniodawczej z 11 kwietnia 1927 r. (G.M.O/I 2367/27) do A. Świerzbńskiego, Konsula Rzplitej w Kiszyńiowie*

Sprawozdanie Konsulatu z 1926 r. było rozpatrzone przez Międzyministerjalną Komisję Opiniodawczą na posiedzeniu 30 marca przyczem Komisja miała możność stwierdzić, że sprawozdanie odpowiada warunkom przez nią stawionym i że autor doskonale orientuje się w stosunkach okręgu.

Zc względu na znaczenie gospodarcze Besarabji, będącej pionierem handlu polsko-rumuńskiego, ze względu dalej na międzynarodowe znaczenie tej prowincji, pożądanem

<sup>70</sup> Rozdzielniki tego tekstu zostały wysłane do MSZ (2 egz.), Ministerstwa Przemysłu i Handlu (2) i Poselstwa Polskiego w Bukareszcie (1).

byłoby, aby Konsulat opracował obszernie sprawozdanie, które możnaby następnie wydać w formie osobnej broszury.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 71, Arkusz 103.

**Załącznik 4.** *Fragment bieżącego sprawozdania ekonomicznego nr 1 od 17 stycznia 1931 r. (nr 164/31) skierowane Konsulatem R.P. w Kiszyniowie do Wydziału K.III.c, Departamentu Konsularnego, MSZ w Warszawie*

Konsulat R.P. w Kiszyniowie przedkłada dane, dotyczące się zużycia chmielu w Besarabji. Jakkolwiek zapotrzebowania rynku besarabskiego na chmiel są dosyć ograniczone, gdyż konkurencyjnym trunkiem dla piwa jest wino, znacznie od niego tańsze i zawierające większy procent alkoholu, fakt ten jednak nie powinien być, zdaniem Konsulatu, przeszkodą do skierowania wysiłków celem zaopatrzenia Besarabji w chmiel polski i przeprowadzenia skutecznej konkurencji w tej dziedzinie z innymi krajami.

W Besarabji, według informacji, otrzymanych w inspektoracie przemysłowym, jest 7 czynnych, małych browarów, których produkcja piwa waha się od 370-2.700 hkl rocznie, a mianowicie:

„Bohemia” w Chisinou – 660 hkl  
 „Rapp” ” ” – 370 ”  
 „Bergschloss” ” ” – 450 ”  
 „Livonia” Orhei – 500 ”  
 „Nistru” Tighina – 2700 ”  
 „Pejsach i Miller” – Hotin – 800 ”  
 „Bresteczko” – Balti – 1900 ”  
 [...]

Marjan Uzdowski  
 Konsul R.P.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 71, Arkusz 304.

**Załącznik 5.** *Fragmety listu Konsula M. Uzdowskiego z 18 marca 1931 r. (nr 487/31) skierowany do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie w sprawie emigracji na Besarabii w 1930 r.*

#### Sytuacja w Besarabji

W porównaniu z rokiem poprzednim, sytuacja na besarabskim rynku pracy za okres 1930go roku nie uległa zmianie na lepsze. Wiąże się to ze stanowiskiem, jakie zajął rząd rumuński w stosunku do obcokrajowców, nie tylko poszukujących pracy, lecz również do tych, którzy przyjeżdżają na dłuższy okres do Rumunji w celach, z poszukiwaniem pracy nie mających nic wspólnego, a nawet do tych, którzy są stałymi mieszkańcami Besarabji. [...]

Władze te natychmiast przystępują do wykonania decyzji, dając wymienionym osobom 8 dni na zlikwidowanie swych spraw i wyjazd z Rumunji. Obywatel polski, o ile jest osobą wystarczająco uświadomioną lub energiczną, zwraca się natychmiast do Konsulatu, o ile zaś

nie, – wyjeżdża lub jest wysiedlany do Polski i Konsulatowi w tych wypadkach o jego wyjeździe nic nie jest wiadomo. [...]

W roku sprawozdawczym przyjechało 5 osób, fachowych robotników do cukrowni Zarozany pow. Chocimskiego. Robotnicy ci przyjechali w ostatnich miesiącach 1930go roku, jako sezonowi, na okres kampanji cukrowniczej. [...]

#### Ceny artykułów spożywczych

Według urzędowo stwierdzonych danych, otrzymanych z tutejszej Izby Handlowo-Przemysłowej, ceny artykułów pierwszej potrzeby są następujące /w lejach/:

- 1 klg chleba... 8-12
- 1 " mięsa wołowego... 26-30
- 1 " " wieprzowego... 35-45
- 1 " słoniny... 35-40
- 1 litr mleka... 9-12
- 1 para obuwia... 800-1200
- 1 garnitur roboczy gotowy... 2500-4500
- 1 " lepszy... od 7000.-

Kursy walut. Kursy walut od trzech lat nie ulegają większym wahaniom:

- złoty... Lej 18.50-19
  - frank szw. ... " 32.20-32.60
  - dolar USA ... " 167- -168.-
- [...]

Zniżki te spowodane zostały:

- 1) głęboką depresją ekonomiczną, która trwa w Besarabji od szeregu lat i daje się odczuwać więcej, niż w innych prowincjach Rumunii,
- 2) ogólną tendencją zniżania płac robotników i urzędnikom, zapoczątkowane w Bukareszcie,
- 3) zniżka cen, tymczasowo nieznaczna, na artykuły pierwszej potrzeby.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 314, Arkusze 1-4.

**Załącznik 6.** *List Konsula W. Cywińskiego z 2 grudnia 1919 (nr 333) skierowany do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie w sprawie ziemi kościelnej*

Powołując się na mój list z dnia 10/X b.r. N 225 z prośbą o interwencje Poselstwa w kwestji wstrzymania wywłaszczenia kościelnej ziemi, donoszę że na skutek naszych starań u władz miejscowych – Rada Komisji Wywłaszczenia Ziemi przy „Casa Nostra”<sup>71</sup> – została przy kościele kiszyniowskim 4 nadziały po 8 hektarów t.j. 32 hektary. Ponieważ zaś kościół posiada 33 dziesięciny czyli 36 hektarów, więc odchodzą tylko 4 r. hektarzy.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 327, Arkusz 105.

<sup>71</sup> Rum. Casa Noastră = Nasz Dom.

**Załącznik 7.** *List Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumunii z 13 czerwca 1920 r. (nr 11327) do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie (w języku francuskim) o programie szkoły w Chocimiu*

Se référant à la Note Verbale No. 3105 du 10 Décembre dernier, le Ministère des Affaires Etrangères a l'honneur d'informer la Légation de Pologne, sur base d'une communication du Département de l'Instruction Publique et de Cultes que le cours de religion catholique figure au programme du lycée de Hotin, et qu'il est actuellement enseigné par le Prêtre catholique Sueijovo.

En ce qui concerne l'enseignement de la langue polonaise, aucune décision n'a été encore prise, par cette année, à cet égard, vu le nombre restreint d'élèves de nationalité polonaise, que fréquentent la dite institution.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 327, Arkusz 114.

**Załącznik 8.** *List Wójta Gminy Polskiej w Chocimiu Dr B. Ambrożewicza z 24 kwietnia 1923 r. (nr 19) do Konsulatu Poskiego w Kiszyniowie*

Na list z dn. 6 października 1922 r. N. 4700 Zarząd Gminy komunikuje:

W Chocimskim powiecie zamieszkuje za 300 rodzin polskich, przeważnie zajmujących się rolnictwem i rękodzielstwem.

Najwięcej zamieszkujących jest w Chocimiu, z 60 rodzin, w miasteczkach po kilku rodzin, a reszta rozszniona po wsiach. Co się tyczy instytucji oświatowych, to w samym Chocimiu jest Towarzystwo Dobroczynności przy którym liczy się szkoła polska; przy niej biblioteka i od trzech lat egzystuje Gmina. W powiecie nie ma nic. Stan umysłowy w ogólności na niskim stopniu i w skutek małżeństw mieszanych zapominają mowę ojczystą, co prowadzi do wynarodowienia. Zaradzić temu bardzo trudne tymwięcej, że nawet już prawie od 2-ch lat nie możemy doczekać się proboszcza – rozumie się Polaka. Przy szkółce potrzeba by było schronki, w której mogłyby być dzieci z powiatu, ucząc się przytem w szkółce, bo jest obawa, że na przyszły rok nie będzie szkoły, gdyż małej ilości dzieci, zaś Towarzystwo Chocimskie nie ma środków, a dużo bardzo jest w powiecie dzieci, które nawet mówić nie umieją po polsku; a dla utrzymania ochranki potrzebne są środki, których tutaj wynaleźć trudne, ponieważ przy obecnym materjalnym stanie nie można liczyć na żadne datki, gdyż trudne nawet zebrać na utrzymanie Gminy i Towarzystwa Dobroczynności, chociaż materjalne stosunki zamieszkujących Polaków nie można nazwać złemi, dosyć umiarkowane, lecz wynika to z obojetności.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 323, Arkusze 112-113.

**Załącznik 9.** *Fragmenty załączników do listu Wicekonsula Rzeczypospolitej Polskiej i Kierownika Konsulatu Dr Ossolinskiego z listopada 1923 r.<sup>72</sup> (nr 3408/23) skierowanego do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie w przedmiocie opieki kulturalnej nad Polakami w Besarabji (Rumunja) zamieszkałymi*

<sup>72</sup> Na oryginalne nie ma dnia wydania, tylko data otrzymania pisma przez Poselstwo Polskie w Rumunii 14 listopada 1923 r. pod nr 3457.



ODPOWIEDZI na ankietny list Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kiszyniowie, załączony do pisma tegoż Konsulatu z dnia 17 września 1923 r. N. 2951.

1. Miejscowości o większych skupieniach polaków na terytorjum Gminy kiszyniowskiej są: Kiszyniów, miasteczko Ganczeszty<sup>73</sup> i wsie Nowe Czekany, Czewkary i Nisporeny.

2. Liczba polaków na terytorjum Gminy przenosi 2000 osób.

3. Instytucje oświatowe i kulturalne istnieją tylko w Kiszyniowie i są następujące: szkoła powszechna 4-ch oddziałowa dotychczas rządowa, a obecnie prywatna (od początku b.r. szkolnego), biblioteka, licząca koło 3600 tomów, czytelnia, Towarzystwo Dobroczynności, Besarabska Sekcja Polskiej Rady Narodowej w Rumunji, schronisko dla starców.

4. Stopień uświadomienia narodowego ludności polskiej Gminy jest przeciętnie średni. [...]

W założeniu Gminy przyjmowali czynny udział: p. Br. Bortkiewicz, p. F. Dutkiewicz, p. W. Koszko, p. K. Pomorski, p. W. Zaleski, p. W. Żero i p. Wanda Zwolakowska, wszyscy wybitni działacze na korzyść polaków i polskości na Besarabji, którzy jednakże opuścili Kiszyniów w 1918 r., wyjechawszy do kraju. Pierwszym wójtem Gminy był obrany p. W. Cywiński, potem konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Kiszyniowie, który położył ogromną ofiarną pracę dla dobra rodaków na całej Besarabji.<sup>74</sup>

W Sorokach liczy się do 40 rodzin, z których Polaków rzeczywistych można zaliczyć rodzin 10-ć reszta mianuje się Polakami, na zasadzie że są katolicy.-

W powiecie liczy się do 50 rodzin przeważnie Ormianie i Galicjanie wyznania katolickiego.-

Po rewolucji rosyjskiej stworzona była Gmina Polska, której pierwszym zadaniem otwarta była szkółka elementarna polska utrzymywana z Amatorskich przedstawień, balów, loterii i wieczorków, przyczem z dobrowolnych ofiar powiatowych obywateli założona została Biblioteka Imienia „Kościuszki”, która egzystuje po dzisiejszy dzień. Szkółka zaś z braku środków i wskutek nowych rozporządzeń rządu rumuńskiego nie istnieje w bieżącym roku.-

Kilka osób liczy się z wyższym wykształceniem reszta stanowi klasę rzemieślniczą tu w Sorokach. W powiecie zaś mała liczba obywateli Ormian z wyżej średnim wykształceniem reszta stanowią ich oficjaliści i robotnicy rolni. Co się zaś tyczy wynarodowienia to duch Polski wygasł w nich jeszcze przy rządzie rosyjskim i odrodzenie Polski nie wskrzesiło takowego ponieważ większa część ludności stanowią katolicy a mało rzeczywistych Polaków.- [...]

Gmina Polska w Sorokach utworzyła się w 1917/18 roku po rewolucji rosyjskiej. W owym czasie obywatelstwo całego powiatu uciekło tu od pogromów chłopskich, chercionąc się pod sztandarem legionów będących tu w Sorokach uformowanych z Polaków będących w wojskach rosyjskich. Największą działalnością wtedy odznaczyli się p.p. M. Makowiecki, J. Grabowski, Kurowski, p. Leon Axentowicz, Michał Bogasiewicz, ksiądz Karol Pytlewski, Jan Karwacki, J. Kuźmiński, Naszyński i Jan Popławski. Z powyżej wspomnianych osób p. Makowiecki sprzedawszy majątek mieszka obecnie w Zakopanem, p. Grabowski wyjechał do Warszawy gdzie w 1922 r. został zabity automobilem, P. Kurowski zmarł tu w Sorokach, ks. Pytlewski wyjechał w 20 r. do kraju, p. Naszyński też; pozostali p.p. L. Axentowicz i M. Bogasiewicz podtrzymują gminę naszą materjalnie po dziś dzień za co Bóg zapłać Im!<sup>75</sup>

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 323, Arkusze 53-58.

<sup>73</sup> Hincești.

<sup>74</sup> Pod tekstem – Wójt Gminy Polskiej w Kiszyniowie: S. Kostrzewski; Sekretarz Gminy: A. Postępska.

<sup>75</sup> Pod tekstem – Wójt Gminy Polskiej w Sorokach J. Kuźmiński.

**Załącznik 10.** *Tabela statystyczna uczeszczej do prywatnej szkoły polskiej w Kiszyniowie w r. 1923/24*

Klasy	Chłopców	Dziewcząt	Ogółem	Ob. polscy	Ob. rumuńscy	Wiek od - do
I.	21	24	45			6-12
II.	18	12	30			8-13
III.	14	16	30			8-13
IV.	4	7	11			9-13
	57	59	116	56 x)	60	

x) obliczono na podstawie matrykuły w Konsulacie. -

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 323, A. 63.

**Załącznik 11.** *Fragment listu Wicekonsula Rzeczypospolitej Polskiej i Kierownika Konsulatu Dr Ossolinskiego z 29 listopada 1923 r. (nr 225/Pr, ad nr 3364) skierowany do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie (ściśle tajne)*

Potwierdzając odbiór kwoty Lr. 5.000.- (pieć tysięcy lejów r.) mam zaszczyt donieść następujące:

W okręgu Konsulatu kiszyniowskiego jest 6 punktów, w których większe skupienie Polaków, i w których można zorganizować planową polską naukę szkolną. Punkty te są: Kiszyniów, Bielce, Elizabetówka, Bendery (Tighina), Krycoja i Soroki.-

W Kiszyniowie otwarta została prywatna 4 klasowa szkoła polska; w Bielcach zorganizowano pozaszkolną naukę języka polskiego i historii polskiej, przy fachowej pomocy nauczycielki (nieukwalifikowanej) p. Likon utrzymywanej przez tamt. Polonję; w Benderach (Tighinie) tamt. Proboszcz ks. Szczurek zorganizował przy pomocy jednej nauczycielki surrogat polskiej szkółki, o której jednak władze rumuńskie oficjalnie nie wiedzą; do Sorok Konsulat wysłał książki szkolne, prosił tamt. Wójta o nauczanie choćby domowym sposobem dziatwy języka polskiego i historii Polski; w Elizabetówce i Krycoji nauka języka polskiego dotąd zorganizowana nie została dla braku funduszków i co ważne dla braku sil nauczycielskich.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 323, Arkusz 66-67.

**Załącznik 12.** *Pokwitowanie Ks. Dr Michała Hellona proboszcza Chocimskiego z 5 marca 1927 r. (nr 88/27) skierowane do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie*

Niniejszym potwierdzam odbiór 10,000 (dziesięć tysięcy) lei, które Poselstwo Polskie w Bukareszcie pismem z dnia 23 lutego za Nr. 565 raczyło nam nadesłać przekazem pocztowym jako ofiarę Poselstwa na podtrzymanie Kościoła polskiego w Chocimiu na Besarabji w Rumunji.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 327, Arkusz 142.

**Załącznik 13.** *List MSZ w Warszawie z 3 lutego 1920 r. (N. 8559/S. 722/I.) do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie w sprawie placówki konsularnej w Bielcach*

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zgłosił się p. Józef Miklaszewski w charakterze delegata związku Polskiego w mieście pow. Bielce /Besarabja/, z propozycją utworzenia w rzeczonem mieście, jako punkcie tranzytowym, Konsulatu Polskiego, oraz zaoferowania usług celem obsadzenia tej placówki jak we własnym imieniu tak i imieniu p.p. Blikle i Bałlińskiego, zamieszkałych w Bielcach, z których ostatni jest prezesem miejscowego związku Polskiego.

Uprasza się o opinie w sprawie celowości tworzenia wyżej wzmiankowanej placówki konsularnej, oraz o informacje co do pomienionych osób.

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 321, Arkusz 88.

**Załącznik 14.** *List Konsulata R.P. w Bukareszcie do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie z 12 marca 1920 r. (nr 35/I/20) w sprawie placówki konsularnej w Bielcach*

Na pismo poselstwa Nr. 590 w sprawie wyrażania opinii o celowości utworzenia placówki konsularnej w Bielcach, Konsulat komunikuje:

I. Ze względu na brak bliższych danych co do warunków i stosunków miejscowych, Konsulat musi się ograniczyć do podania tylko kilku ogólnych uwag w sprawie celowości utworzenia wyżej wymienionej placówki.

Propozycja utworzenia jej opiera się na „ważności Bielce jako punktu tranzytowego”. – Wobec dzisiejszej dezorganizacji stosunków transportowych oraz braku (ze względów natury politycznej) kontaktu z Podolem, Bielce, leżące na linii Odessa–Bierzula–Rybnica–Oknica–Czerniowce, – prawdopodobnie nie odgrywają żadnej roli jako punkt tranzytowy dla towarów. – O ile zaś tamtędy przechodzi może część fali reemigracyjnej, to są sprawy natury chwilowej i przejściowej.

O ile się stosunki polityczne ułożą i ustalą, a organizacja środków komunikacyjnych wejdzie na lepsze tory, główna linja dla transportów z południowo-zachodniej Ukrainy do Polski będzie prawdopodobnie droga: Odessa–Płoskirów–Podwołoczyska, – dla obszarów Ukrainy południowej także: Odessa–Galac–Czerniowce, albo może nawet: Odessa–Gdańsk. Istnieje także jeszcze droga lądowa: Odessa Razdzielna Tyraspol Bendery Kiszyniów–Jassy–Czerniowce.

Czy w tych warunkach linja przez Bielce będzie miała jakie znaczenie, jest wątpliwem.

II. Co do osób wymienionych w piśmie Ministerstwa, Konsulat nie posiada żadnych informacji. – W tym kierunku mógłby może Konsul Cywiński podać jakie wyjaśnienia, jak również i co do kwestji poruszonych pod punktem I.–

III. O utworzenie placówki Konsularnej w Bielcach miałoby się okazać potrzebnem, możnaby jeszcze wziąć pod rozwagę, czy nie wystarczałaby agencja konsularna, utworzona przez Konsulat w Kiszyniowie, albo (może ze względu na stosunki komunikacyjne) przez Konsulat w Czerniowcach. –

W załączeniu zwraca się akt Nr. 590.-

**Źródło:** AAN, Zespół 487, Teczka 321, Arkusze 92-93.

**Bessarabia in the reports of the Polish Consulate from Chisinau  
during the interwar period reflected in the documents  
from Archiwum Akt Nowych from Warsaw  
Summary**

The study capitalizes on the documents from the fund nr. 487 of the Archiwum Akt Nowych – The Embassy of the Polish Republic at Bucharest (1919-1940). Aside the embassy documents, it also draws on correspondence and the reports of the Polish Consulate from Chisinau, during the interwar period. The author pays attention to such aspects as economical life, the observation of the Press, the Polish communities which had churches and/or schools and other institutions. During the period studied at Chisinau the following people held Consulate positions: the Consul Cywiński (1919-1922), Viceconsul Ossoliński (1923-1924), Consul Świerzbński (1925-June 1929), Consul Uzdowski (from June 1929 until 1932?) and the last was Sandon de Poncet (until 1940). The study has 14 attachments from the folders nr. 71, 314, 321, 323 and 327 of the fund 487.

**Keywords:** Poland, Besarabia, reports, trade, schools